

**Mazowsze >> dla organizacji
pozarządowych >**

25^{lat} Mazowsze



Zadanie publiczne pn. „Powstanie styczniowe na Mazowszu Północno-Wschodnim” konferencja naukowa z okazji 160. rocznicy wybuchu powstania styczniowego dofinansowane zostało ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego.

Współorganizatorem wydarzenia był Powiat Ostrołęcki.

Kurpie i Mazurzy w okresie powstania styczniowego¹

Kurpie and Masuria during the January Uprising

Na pograniczu Mazur i Kurpi zachowały się ślady działań powstańców styczniowych. Na cmentarzu katolickim w Klonie 19 września 2013 r. odsłonięto tablicę upamiętniającą powstańca Jakuba Pałaszewskiego, walczącego w oddziale płka Zygmunta Padlewskiego, który zmarł 28 lutego 1938 r. w wieku 98 lat i został pochowany przez ks. Joachima Ziemeckiego. Jakub Pałaszewski, mieszkając w Klonie uprawiał rolę, jeździł do Pup (Spychowa), kupował i sprzedawał w Klonie ryby zakupione od rybaków. W sklepie, jak i u sołtysa zawsze witał się po staropolsku: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” i nikt nie mógł mu tego wykorzenić. Języka niemieckiego nie znał². W reportażu Edwarda Martuszewskiego z 1958 r. starzy mieszkańcy Klonu wymieniali pochowanych powstańców: Kubę Pałanieckiego, Wojciecha Żarnockiego, Norkowskiego, Grzybka, Kiernozka, Ścibaka i Michała Kostarzewskiego, który schronił się w Klonie i aby nie zostać wydanym Rosjanom, przybrał nazwisko gospodarza, u którego ukrywał się – Zyśk. Michał Kostarzewski spokrewniony był z poetą Janem Dopatką z Klonu. Córka Zyśka-Kostarzewskiego, Eufrozyna, wyszła za mąż za Gustawa Dopatkę, ojca

¹ Wersja rozszerzona tego artykułu została opublikowana pt. *Pogranicze mazursko-kurpiowskie w powstaniu styczniowym 1863–1864* w Roczniku Mazurskim t. XXVII, 2023. Tematyka udziału Mazurów i Warmiaków, także ich współdziałania z Kurpiami w polskich powstaniach narodowych w XIX w. była przedmiotem wielu artykułów, lecz przede wszystkim należy wymienić: J. Chłosta, *Kontakty mieszkańców Kurpiowszczyzny z Mazurami i Warmiakami w okresie walki o niepodległość Polski w latach 1794–1864*, w: *Migracja ludności na pograniczu mazursko-kurpiowskim w XIX i XX wieku*, red. J. Gołoty, Ostrołęka–Olsztyn 2008, s. 39–65; J. Jasiński, *Kontakty Mazurów z Kurpiami w czasie powstania styczniowego*, Rocznik Mazurski, 1998, t. III, s. 41–48; tenże, *W czasie wojen napoleońskich, Wiosny Ludów i powstania styczniowego*, w: *Powiat szczycieński. Przeszłość – współczesność*, red. G. Jasiński, Z. Kudrzycki i A. Misiuk, Szczytno 2006, s. 207–239; Z. Kudrzycki, *Dzieje Rozóg. Pogranicze mazursko-kurpiowskie w XVII–XX wieku*, Toruń 2003, s. 85–100; *Rok 1863. Prasa polska o odgłosach powstania styczniowego na Warmii i Mazurach*, wybór i oprac. G. Jasiński, J. Jasiński, D. Kasperek, Olsztyn 2013; T. Wyżlic, *Wschodniopruscy dostawcy broni dla powstańców styczniowych*, w: *Wielkie wojny w Prusach XIII–XX wiek*, red. W. Gieszczyński, N. Kasperek, J. Maroń, Dąbrówno–Olsztyn 2021, s. 343–361.

² *Rok 1863...*, s. 59.

poety³. W Klonie osiedlił się też powstaniec Pentkowski – dziadek Karola Pentkowskiego, działacza plebiscytowego. Na cmentarzu w Farynach pochowany został Jan Biały, jego wnuk Siegfried Scheiba z Niemiec odkrył, że Jakub Biały, ojciec Jana Białego, walczył w oddziale powstańczym na Kurpiach⁴.

Na Mazurach w 1907 r. przebywała grupa wielkopolskiej inteligencji, która spotkała się z Janem Kerstanem z Rozóg, Mazurem, poetą, powstańcem urodzonym w 1828 r., mieszkającym w Kiparach koło Wielbarka, następnie w Wawrochach i w Rozogach. W reportażu adwokat Adam Poszwiński napisał: „Szczególnie jeden z nich, 79-letni Jan Kerstan ujmuje nas swoją szczerą i zapalną naturą. Oryginalny typ o wychudłej twarzy przemawia ciesząc się jak dziecko. Na Mazurach jedyny pewny typ powstańca z 63 roku. Opowiada nam ze łzą w oku o potyczkach, które przeżył. Wrażenia owych czasów, owej siły ekspansywnej i żywiołowej odczuwa się u niego i dziś. Zapalny, szczerzy Polak całym sercem i duszą śpiewa z nami z zapalem młodzieńca «Polak nie sługa». Rozczuła nas swoim przemówieniem, w którym w prostych biblijnych słowach dziękuje Bogu, że dozwolił mu doczekać chwili, w której poznał braci z Poznania, synów tych, którzy wraz z nim walczyli o wolność Polski, Ojczyzny”⁵. Przedstawione przykłady postaci żyjących na pograniczu mazursko-kurpiowskim i uczestniczących w działaniach powstańczych świadczą o aktywności Mazurów i Kurpiów w zrywie niepodległościowym narodu polskiego. 19 września 2013 r., z okazji wybuchu 150. rocznicy powstania styczniowego, w Rozogach odsłonięto tablicę na pomniku przy kościelnej alei, upamiętniającą powstanie styczniowe, w którym uczestniczyli Mazurzy, Warmiacy, Kurpie, Żydzi i działacze organizacji powstańczej.

W czasie powstania styczniowego w Rozogach przebywał Wojciech Kętrzyński (1838–1918), wówczas student historii Uniwersytetu Królewskiego, a późniejszy wybitny historyk

³ Ibidem, s. 57.

⁴ Ibidem, s. 34.

⁵ A. Poszwiński, *Pierwsza wycieczka wielkopolska na Mazury*, Praca, 1907, 23, s. 378, za: *Rok 1863...*, s. 31–33.

i dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Pochodził ze zgermanizowanej szlachty kaszubskiej, był synem Józefa von Winklera, pruskiego żandarma i Niemki Eleonory Raabe. Po odkryciu pochodzenia swej rodziny, poczuł się Polakiem i rozpoczął szeroką działalność polonizacyjną na Mazurach⁶. Po latach W. Kętrzyński wspominał: „Następnie otrzymałem polecenie nawiązania stosunków z walczącymi Kurpiami i uformowanym w Myszyńcu naszym oddziałem”⁷. Polecenie takie otrzymał od komisarza Prus Wschodnich K. Szulca. Określenie „naszym oddziałem” może dotyczyć oddziału powstańczego składającego się z Mazurów i Warmiaków. Rząd Narodowy podjął działania zmierzające do sformowania mazurskiego oddziału powstańczego przez wysłanie specjalnych agentów mających prowadzić rekrutację na terenie Mazur i Warmii. Zachowało się zeznanie Gotlieba Pilskego z Rozóg z 18 maja 1863 r. złożone pruskim władzom, w którym czytamy: „Jan Kosiński przyszedł z Myszyńca po to, aby werbować do powstania. Był u kilku osób, u mnie także. Z polecenia wyższych władz był upoważniony tym, którzy chcieli udać się do insurgentów w Polsce, wypłacić po 10 rubli na koszty podróży, stawiał im tylko warunek, aby każdy z nich zabrał ze sobą nóż, za który zresztą miały im zostać zwrócone pieniądze”⁸. Na Kurpiach na początku czerwca 1863 r. byli por. Józef Trąpczyński wraz z przybyłym z Prus por. Palemonem Nowickim utworzył oddział liczący 240 powstańców – Kurpiów i Mazurów. Pewny jest udział Mazurów i Warmiaków w powstaniu, np. pochodzących z powiatu szczycieńskiego Krzysztofa Fidora i Wilhelma Szeli ze Szczytna. Warto nadmienić, iż stosunek Mazurów do powstania, szczególnie w pierwszej

⁶ T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Warszawa 1983, s. 155–157.

⁷ W. Kętrzyński, *Z młodości*, Kronika Powszechna, 1913, t. 5, s. 85; tenże, *Szkice*, oprac. i wstępem poprzedził A. Wakar, Olsztyn 1977, s. 33.

⁸ J. Jasiński, *Baza powstańcza w Rozogach*, Gazeta Olsztyńska, 1978, nr 29, z 4-5 II; tenże, *Wojciech Kętrzyński w Powstaniu Styczniowym*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie (dalej KMW), 1967, 1-2, s. 97; tenże, *Kilka szczegółów z pobytu Wojciecha Kętrzyńskiego na pograniczu Mazursko – Kurpiowskim w 1863 roku*, KMW, 1975, 1, s. 80; tenże, *Prusy Wschodnie a powstanie styczniowe ze szczególnym uwzględnieniem województwa płockiego*, KMW, 1984, 3, s. 259.

jego fazie, na podstawie zachowanych relacji, był w zasadzie obojętny. Liczbę niemal 300 Mazurów biorących udział w tym zrywie podana jest w korespondencji „Od Mazur” do gazety „Nadwiślanin” z 1865 r. Informację tę trudno zweryfikować, lecz wydaje się prawdopodobna⁹.

Podczas wykonywania misji W. Kętrzyński spotkał w Myszyńcu H. Kosiorka i zamieszkał u niego w Rozogach¹⁰. W swych wspomnieniach opisuje taki oto interesujący epizod: „[...] w czasie mojego tutaj pobytu zaatakowano obóz. Już z granicy pruskiej widziałem cwałujących wśród huku strzałów, Kozaków. Tutaj znowu okazał mnie i rzeczy naszej niemałe względy oficer graniczny Niemiec, który miał tylko jedno pragnienie, poznać bliżej bitnych Polaków i znaleźć się na chwilę w ich obozie”¹¹. Profesor Janusz Jasiński odnalazł relację w piśmie „Mazur” z 1929 r. o powstaniu. Oto jej treść: „[...] pewien student Uniwersytetu Królewieckiego mieszkający w Rozogach przy granicy polskiej wraz z kilkoma kolegami poszedł obalić słup graniczny z rosyjskim orłem dwugłowym. Kozacy w pogoni za nimi wpadli na rynek w Rozogach i gdyby nie łapówka dla komendanta i poczęstunek dla żołnierzy, sprawa skończyłaby się fatalnie”. Profesor Jasiński doszedł do wniosku, że ta relacja dotyczyła W. Kętrzyńskiego, który pisząc swe wspomnienia najprawdopodobniej nie pamiętał dokładnie tych wydarzeń lub wstydił się przyznać do tego niepoważnego czynu, mogącego w konsekwencji przynieść tragiczne następstwa. Wydarzenie to, według profesora, przebiegało tak: „W. Kętrzyński jadąc z Rozóg do Myszyńca, powodowany młodzieńczą brawurą obalił na ziemię nienawistny symbol carskiego despotyzmu. Wiadomość ta dotarła do Kozaków, którzy szukając sprawców natrafili na obóz polski w Myszyńcu. Ścigając następnie W. Kętrzyńskiego, wpadli za nim, aż do Rozóg. I tutaj przyszedł mu z pomocą ów «oficer graniczny», który ułagodził Kozaków «łapówką» i zapewne wódką. Trzeba dodać, że niemiecki oficer poczuwał się do obowiązku ratowania W.

⁹ B. Groniowska, *Rola Prus Wschodnich w Powstaniu Styczniowym*, KMW, 1960, 1, s. 5–6, 34, 44–45; E. Mościadź-Nowicka, *Dowódcy Powstania Styczniowego na Kurpiowszczyźnie*, w: *120. rocznica...*, s. 29; *Rok 1863...*, s. 20, 25; H. Skok, *Polacy z zaboru pruskiego na zesłaniu po 1863 roku w świetle archiwum moskiewskiego*, KMW, 1963, 1, s. 54; *Nadwiślanin*, 1865, nr 106, z 15 IX.

¹⁰ J. Jasiński, *Baza powstańcza...*; tenże, *Wojciech Kętrzyński...*, s. 97.

¹¹ W. Kętrzyński, *Z młodości*, s. 85; tenże, *Szkice*, s. 33.

Kętrzyńskiego, będącego przecież poddanym króla pruskiego”¹². Przytoczone opisy sprawiają wrażenie, że Kętrzyński całej prawdy nie napisał.

Do aktywnych agentów w prowadzeniu działalności związanej z przemytem broni należał właściciel gospody i kupiec z Rozóg, Mazur Henryk Kosiorek [Heinrich Kotschorrek]. Odgrywał on ważną rolę w organizacji powstańczej w Prusach Wschodnich. Utrzymywał bezpośrednie kontakty z Królewcem, jeździł do K. Szulca w Królewcu i napisał do niego list w sprawie broni w „mowie mazurskiej”. W jego gospodarstwie często zatrzymywali się agenci powstańczego Rządu Narodowego, miał bezpośrednie kontakty z powstańcami, wysyłał do nich transporty z bronią, jeździł do Myszyńca. Przynajmniej dziesięć razy sprowadzał broń do Rozóg od Chotomskich, uzgadniał również z Levinem Josephsohnem, znajomym ze Świętajna, wysyłanie transportów broni do Rozóg. Utrzymywał ożywione kontakty z firmami zagranicznymi. W wyniku rewizji u H. Kosiorka znaleziono korespondencję K. Szulca, a on sam figurował w dokumentach Alberta Mahlera z Węgorzewa, agenta pogranicznego będącego zastępcą Piotra Drzewieckiego, któremu podlegali agenci pogranicza, zwłaszcza między Szczytnem a Jańsborkiem (Piszem). W połowie lutego 1864 r. nie został co prawda aresztowany, jak inni kupcy, u których przeprowadzono przeszukania, ponieważ nie znaleziono u niego broni i amunicji, ale zakazano mu wychodzenia z domu po godzinie 21.00 a w przypadku złamania zakazu zostałby natychmiast aresztowany¹³.

Aktywnie w pomocy powstaniu uczestniczył również Michał Gerlach urodzony w Jonkowie, farbiarz i właściciel karczmy, przybyły do Rozóg z Jarot na Warmii w 1859 r., jego ojciec był karczmarzem w Rusi. Wysyłał broń do Myszyńca, odlewał kule, gościł u siebie wielu

¹² J. Jasiński, *Wojciech Kętrzyński...*, s. 97; tenże, *Kilka szczegółów...*, s. 79–81; K. Korzon, *Wojciech Kętrzyński 1838–1918. Zarys biograficzny*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, s. 73; J. Jasiński, *Wojciech Kętrzyński...*, s. 95; Mazur, 1929, nr 48, z 29 VI.

¹³ B. Groniowska, op. cit., s. 15–17, 23, 40; J. Jasiński, *Baza powstańcza...*; tenże, *Kilka szczegółów...*, s. 79; tenże, *Warmia wobec Powstania Styczniowego*, Roczniki Humanistyczne (Lublin), 1972, t. 2, s. 238; tenże, *Prusy Wschodnie...*, s. 256; T. Wyżlic, op. cit., s. 353.

Polaków¹⁴. M. Gerlach dostarczał broń powstańcom korzystając z pomocy urzędnika komory celnej w Dąbrowach, Wojdyły, oraz Jakoba Linki z Myszynca i niejakiego Śledzika. Wspólnie sprzedawali broń u kupca Ackermanna w Dąbrowach agentowi Rządu Narodowego Studzińskiemu. Śledzik okazał się rosyjskim szpiegiem i M. Gerlach w połowie grudnia 1863 r. w trakcie kolejnego przemytu broni w Dąbrowach został aresztowany przez Rosjan i uwięziony w Ostrołęce, natomiast Wojdyła, Studnicki i Muszyński uciekli do Prus. M. Gerlachowi udowodniono sprzedaż 51 karabinów, 20 funtów prochu, 10 koszy kapiszonów i 2 form do odlewania kul. Jako poddany króla pruskiego, przekazany został władzom pruskim w Szczytnie. Natomiast Śledzik, za szpiegostwo, został przez powstańców zlikwidowany¹⁵.

Zorganizowany przez K. Szulca system przerzutu broni mimo wszystko dalej funkcjonował. Ważną rolę w tej działalności odgrywali mieszkańcy Rozóg, świadczy o tym duża ilość transportów przysyłanych do tej miejscowości od września 1863 r. do stycznia 1864 r. na adresy: Wyszomirskiego, J. Pilskyego, Grossa, Fakowskiego vel Flakowskiego, H. Kosiorka¹⁶. Wspomniany E. Keller, wspólnie z piekarzem ze Szczytna Wilhelmem Bütowem i kupcem Goldschmidem ze Świętajna, zamówili broń u fabrykanta F. W. Josephsohna z Królewca. F. W. Josephsohn, wcześniej mieszkający w Świętajnie, zakupił broń w Düsseldorfie i dostarczył ją do gospody wdowy Neumann z Biskupca. E. Keller wysłał po tę broń furmankę, informując woźnicę, że będzie wiozł szkło i porcelanę. Niestety, przesyłka została zarekwirowana przez policję pruską przed przybyciem furmanki z Rozóg¹⁷.

Zimą 1863/1864 r. Mazurzy z powiatu szczycieńskiego udzielali pomocy powstańcom kwaterując ich u siebie. W Rozogach mieszkali: agenci Rządu Narodowego Studziński (ukrywał się pod nazwiskiem Kamiński) i Świdorski, a także ksiądz z powiatu ostrołęckiego Józef

¹⁴ J. Jasiński, *Baza powstańcza...*; tenże, *Kilka szczegółów...*, s. 79; tenże, *Warmia...*, s. 238; tenże, *Prusy Wschodnie...*, s. 256; T. Wyżlic, op. cit., s. 352.

¹⁵ J. Jasiński, *Warmia...*, s. 238–239; T. Wyżlic, op. cit., s. 355–356.

¹⁶ B. Groniowska, op. cit., s. 22–23.

¹⁷ J. Jasiński, *Baza powstańcza...*, *passim*.

Łębiński, były celnik z Dąbrów Wojdyłło, Borowski z Warszawy oraz Sabutowski, Podlewski, Stadellek. J. Kerstan z Rozóg przenocował nieznanego oficera powstańczego, który przybył w zniszczonym wierzchnim okryciu. W Klonie insurgenci przebywali od listopada 1863 r., m.in. u kupca Beseka. Byli to czeladnik młynarski Ludwik Brazer i August Klewiński. W Kwiatuskach w lutym 1864 r. przebywali Kordzik i Staikellek, natomiast w Cisie mieszkał Franciszek Kurowski. Członkowie oddziału W. Ostaszewskiego, rozbitego pod Cykiem 21 listopada 1863 r., uciekali na Mazury w kierunku Suchorowca przed Kozakami, lecz ci zaczęli strzelać i Ciesielski został śmiertelnie ranny na samej granicy, Marcinkowskiego już po pruskiej stronie granicy Kozacy zabili, zginął również Szarski, jedynie uratował się pewien ksiądz¹⁸. Na Mazurach zimą chroniły się również całe oddziały powstańcze, którymi opiekowali się specjaliści agencji zajmujący się kwaterowaniem, dozorem i finansowaniem. W powiecie szczycieńskim i jańsborskim powstańcami przebywającymi w Jańsborku, Szczytnie, Rozogach, Świątynie, Klonie i okolicznych wsiach opiekowali się: H. Kosiorek, Leonowicz, Aleksander z Białej, Solaski, Kazimierski, Chrzanowski, Studziński oraz T. Schrubka, opiekujący się też m.in. 5 oficerami powstańcami mieszkającymi w Rozogach. Wymienieni agenci podlegali agentowi pogranicznemu, będącemu jednocześnie zastępcą Drzewieckiego, a był nim Albert Mahler z Węgorzewa. W początkach grudnia 1863 r. duża grupa powstańców przeszła do Rozóg i okolicznych wsi. Wiadomo o oddziale Antoniego Wolskiego i jeździe Kazięgrodzkiego przebywających w powiecie szczycieńskim. Oddziały te weszły wiosną 1864 r. do Królestwa Polskiego¹⁹. Morstin Kordzik ukrywał się najpierw w styczniu i lutym 1864 r. u Piotra Czerwińskiego w Rozogach, a później we wsi Kwiatuszki. Powstańców kwaterował Michał Siwicki w Małych Spalinach²⁰. Warto zaznaczyć, że po zakończeniu walk powstańczych niektórzy powstańcy powrócili na

¹⁸ Z. Chądzyński, *Wspomnienia powstańca z lat 1861–1863*, Warszawa 1963, s. 168; B. Groniowska, op. cit., s. 30, 32; J. Jasiński, *Baza powstańcza...*; idem, *Prusy Wschodnie...*, s. 256; S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Rapperswil 1913, s. 250.

¹⁹ B. Groniowska, op. cit., s. 22, 31, 33.

²⁰ Ibidem, s. 32.

stałe na Mazury, np. w Klonie osiedlili się następujący powstańcy: Michał Kontarzewski, przybrał on nazwisko Zysk i Pentkowski – dziadek Karola Pentkowskiego, działacza plebiscytowego. Potomkami powstańców osiadłych w powiecie szczycieńskim byli: poeta Jan Dopatka i przyjaciel Michała Kajki – Fährmann²¹. Nastroje insurgentów przebywających na Mazurach były wojownicze i patriotyczne. Świadczy o tym zachowana relacja żony M. Gerlacha, Matyldy, prowadzącej karczmę pod nieobecność męża: „Polacy mówili, że gdy skończą z Rosją, przyjdą do swych braci i odbiorą kraj, który im Prusy zabrały. [...] Mówili też, że będą wierni swej przysiędze, dopóki nie tylko rosyjska Polska zostanie oswobodzona, ale również niegdyś polskie części zostaną Prusom odebrane. Wydawało mi się, że gdy to mówił pozostali mu potakiwali. [...] Świdorski zaś powiedział, że Polacy muszą, nawet gdyby wszyscy pozbawieni byli broni i zaopatrzeni choćby tylko w kije i noże, powrócić do Polski i tam trwać, aż do ostatniego człowieka”²². W miejscowościach powiatu szczycieńskiego zimą 1863/1864 r. przebywało około 200 powstańców²³. Niewątpliwie była to duża liczba, biorąc pod uwagę zarządzenie Prezydium Policji w Królewcu z 30 grudnia 1863 r. o sankcjach karnych wobec mieszkańców prowincji przechowujących zbiegów z Polski. Kara za to wynosiła 10 talarów lub 14 dni aresztu, a landratura szczycieńska 18 czerwca 1864 r. rozesłała okólnik o konieczności informowania o przebywających w powiecie powstańcach. Warto dodać, iż jeszcze w 1865 r. landratura szczycieńska poszukiwała zbiegów z Polski w Rozogach i Spalinach Wielkich²⁴. O znaczeniu, jakie przypisywano zapobieganiu szmuglowi broni i ukrywaniu powstańców, świad-

²¹ E. Sukertowa-Biedrawina, T. Grygier, *Walka o społeczne i narodowe wyzwolenie ludności Warmii i Mazur*, Olsztyn 1956, s. 21–23.

²² J. Jasiński, *Prusy Wschodnie...*, s. 252; idem, *Warmia...*, s. 239; T. Wyżlic, op. cit., s. 356–357.

²³ B. Groniowska, op. cit., s. 32.

²⁴ B. Groniowska, op. cit., s. 33, 42, 43; *Ostpreussische Zeitung*, 1863, nr 2, z 3 I.

czy wizytacja w 1863 r. terenów przygranicznych przez następcę tronu Fryderyka Hohenzolerna, który odwiedził stacjonujących w Rozogach dragonów. Przy tej okazji dzieci szkolne zaśpiewały mu pieśni mazurskie²⁵.

Mazurzy pomagali powstańcom w przygotowaniach do walki. H. Kosiorek ekwipował insurgentów w ubrania, szyte przez krawców Ludwiga Pawelczika i Sakowskiego z Rozóg, z sukna i skór kupowanych w Reszlu, wysyłał im także chleb, skóry i sukno. Aresztowanych współpracowników Kosiorek nie zostawiał w potrzebie i dostarczał im pieniądze do więzienia²⁶. Hrabia Napoleon i Zygmunt Dąmbscy, mieszkający w majątku Mycielinie w powiecie szczycieńskim, kupionym w 1862 r., a położonym w pobliżu południowego cypla jeziora Sępłaty, schowanym wśród lasów na uboczu głównych dróg też angażowali się w pomoc powstańcom. Bracia Dąmbscy kwaterowali u siebie powstańców, Napoleon jeździł do Rozóg w celu organizacji przerzutu broni do Królestwa Polskiego. Zygmunt Dąmbski, wspólnie z sołtysem Walentym Barwińskim z Nerwika, wytopili 12 tys. kul. Do Rozóg ładunek ten przywiózł parobek Dąmbskich Johann Heinrich. Bracia Dąmbscy wyekwipowali też oddział powstańczy liczący 120 żołnierzy, który 12 kwietnia 1864 r. udał się w kierunku granicy i następnie 14 kwietnia 1864 r. stoczył zwycięską potyczkę pod Gontarzami, natomiast 16 kwietnia 1864 r. poniósł porażkę pod Kuziami. W. Barwiński i obaj Dąmbscy zostali aresztowani 4 czerwca 1864 r., podczas rewizji w ich domu znaleziono literaturę powstańczą i beczkę z amunicją²⁷. Innym rodzajem pomocy, wymiernej, były przypadki organizacji ucieczek powstańcom z więzień pruskich. W kwietniu 1864 r. w Rozogach na kilka godzin przed przekazaniem Rosjanom uciekli: Ksawery Górczewski, Juliusz Bisko, Fabian Jańczyk, Paweł Jagiellak i Leon Frejdow-

²⁵ G. Odloziński, E. Bucholski, *Friedrichshof – das Dorf an der Grenze*, Ortelsburger Heimatblatt/Der Yorksche Jäger, 1965, nr 4.

²⁶ J. Jasiński, *Warmia...*, s. 236; T. Wyźlic, op. cit., s. 357–358.

²⁷ J. Jasiński, *Rola hrabiów Dąmbskich na Mazurach w czasie powstania styczniowego*, Rocznik Mazurski, 2014, t. XVIII, s. 3–6; T. Wyźlic, *Sprawa braci Dąmbskich*, Rocznik Mazurski, 2019, t. XXIII, s. 105–112.

ski. Pomoc ta nie zawsze okazywała się skuteczna, np. 3 lipca 1864 r. policja pruska w Rozogach przekazała patrolowi rosyjskiemu powstańców Kisiela i Kopelkę. Z kolei Jan Nowak przeszedł z Królestwa i ukrywał się w Rozogach, został jednak aresztowany 28 października 1864 r. i osadzony w więzieniu w Szczytnie, skąd przez mieszkańca Szczytna zawiadomił o swym losie agenta polskiego Schrubkę, przebywającego u chłopca Fremdta w Nowym Marcinowie pod Biskupcem. Ten 1 listopada 1864 r. zorganizował ucieczkę uwięzionego powstańca. J. Nowak w liście do I. Kraszewskiego tak wspominał ten epizod: „Przy dużym staraniu i przy pomocy obywateli dobrych w Scytnie, którzy wyłamali kraty, [...] i takim sposobem uciekłem i pan Fremdt przywiózł mnie do siebie”²⁸.

Opisane wydarzenia przedstawiają zaangażowanie w pomoc powstańcom styczniowym mieszkańców pogranicza mazursko-kurpiowskiego, pokazują wzajemne związki ludzi żyjących po obydwu stronach kordonu. Gdyby nie istniały powiązania, to na pewno opisane fakty nie zaistniałyby, dlatego warto przytoczyć jeszcze relację Adama Chętnika, wprawdzie z późniejszego okresu i ubarwioną, lecz charakteryzującą panujące wówczas w regionie nastroje. A. Chętnik napisał: „Jeden z przywódców partii powstańczej, ciężko ranny odprowadzony był dla bezpieczeństwa do Prus, do pobliskiej wsi Klon. Ludność mazurska przyjęła rannego ochotnie, pielęgnowała go w chorobie. Ale pocięty i pokłuty przywódca nie przyszedł do zdrowia i zmarł w tejże wsi. Przed śmiercią jednak poprosił, by go pochowano w Polsce, tej, o której wolność walczył. Mazurzy o tym pamiętali i wykonali wolę zmarłego. Ponieważ jednak w dzień płątały się nad granicą patrole rosyjskie, więc pogrzeb wyprawiono w nocy. W pogrzebie wzięła gromadnie udział ludność wiejska, Kurpie i Mazurzy pruscy, którzy zebrali się wielką gromadą. Zmarłego włożono na wóz i prowadzono w cichości od wsi Klon do samego Myszyńca, przez bory i zarośla, unikano bowiem traktów. Zebrana ludność niosła w rękach zapalone drzazgi lub

²⁸ Kreis-Blatt Königlich Preußischen Landraths-Amtes Ortelsburg, 1864, nr 17, z 23 IV; B. Groniowska, op. cit., s. 43–44; J. Jasiński, *Prusy Wschodnie...*, s. 260–261.

poходnie, a nawet świece, co sprawiało w nocy imponujący widok. Zmarłego pochowano w Myszyńcu bez żadnych przeszkód”²⁹.

Mazurzy, aktywnie uczestnicząc w powstaniu styczniowym, wykazali swoje związki z narodem polskim, biorąc udział w dostarczaniu broni powstańcom, przechowując ich podczas zimy i udzielając pomocy, swym postępowaniem wykazywali poczucie więzi z Polską.

Bibliografia

Źródła drukowane

Chądzyński Zbigniew, *Wspomnienia powstańca z lat 1861–1863*, Warszawa 1963.

Kętrzyński Wojciech, *Szkice*, oprac. i wstępem poprzedził A. Wakar, Olsztyn 1977.

Kętrzyński Wojciech, *Z młodości*, Kronika Powszechna, 1913, t. 5.

Kreis-Blatt Königlich Preußischen Landraths-Amtes Ortelsburg, 1864.

Nadwiślanin, 1865.

Ostpreussische Zeitung, 1863.

Opracowania

Chętnik Adam, *Mazurskim szlakiem*, Łomża 1939.

Chłosta Jan, *Kontakty mieszkańców Kurpiowszczyzny z Mazurami i Warmiakami w okresie walki o niepodległość Polski w latach 1794–1864*, w: *Migracja ludności na pograniczu mazursko-kurpiowskim w XIX i XX wieku*, red. J. Gołoty, Ostrołęka–Olsztyn 2008, s. 39–65.

Groniowska Barbara, *Rola Prus Wschodnich w Powstaniu Styczniowym*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1960, nr 1, s. 3–45.

²⁹ A. Chętnik, *Mazurskim szlakiem*, Łomża 1939, s. 189–190.

Jasiński Janusz, *Wojciech Kętrzyński w Powstaniu Styczniowym*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1967, nr 1–2, s. 85–120.

Jasiński Janusz, *Warmia wobec Powstania Styczniowego*, „Roczniki Humanistyczne”, 1972, t. 20, z. 2, s. 227–242.

Jasiński Janusz, *Kilka szczegółów z pobytu Wojciecha Kętrzyńskiego na pograniczu Mazursko – Kurpiowskim w 1863 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1975, nr 1, s. 79–81.

Jasiński Janusz, *Baza powstańcza w Rozogach*, „Gazeta Olsztyńska”, 1978, nr 29, z. 4-5 II.

Jasiński Janusz, *Prusy Wschodnie a powstanie styczniowe ze szczególnym uwzględnieniem województwa płockiego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1984, nr 3, s. 251–263.

Jasiński Janusz, *Kontakty Mazurów z Kurpiami w czasie powstania styczniowego*, „Rocznik Mazurski”, 1998, t. III, s. 41–48.

Jasiński Janusz, *W czasie wojen napoleońskich, Wiosny Ludów i powstania styczniowego*, w: *Powiat szczycieński. Przeszłość – współczesność*, red. G. Jasiński, Z. Kudrzycki i A. Misiuk, Szczytno 2006, s. 207–239.

Jasiński Janusz, *Rola hrabiów Dąmbskich na Mazurach w czasie powstania styczniowego*, „Rocznik Mazurski”, 2014, t. XVIII, s. 3–7.

Korzon Krystyna, *Wojciech Kętrzyński 1838–1918. Zarys biograficzny*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993.

Kudrzycki Zbigniew, *Dzieje Rozóg. Pogranicze mazursko-kurpiowskie w XVII–XX wieku*, Toruń 2003, s. 85–100.

Mazur, 1929.

Mosiądz-Nowicka Elżbieta, *Dowódcy Powstania Styczniowego na Kurpiowszczyźnie*, w: *120. rocznica powstania styczniowego na ziemiach województwa ostrołęckiego 1863–1864*, red. L. Ratajczyk, Warszawa 1984, s. 26–33.

Odloziński G., Bucholski E., *Friedrichshof – das Dorf an der Grenze*, Ortelsburger Heimatblatt/Der Yorksche Jäger, 1965, nr 4.

Oracki Tadeusz, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Warszawa 1983.

Poszwiński Adam, *Pierwsza wycieczka wielkopolska na Mazury*, Praca, 1907.

Rok 1863. Prasa polska o odgłosach powstania styczniowego na Warmii i Mazurach, wybór i oprac. G. Jasiński, J. Jasiński, D. Kasperek, Olsztyn 2013.

Skok Henryk, *Polacy z zaboru pruskiego na zesłaniu po 1863 roku w świetle archiwum moskiewskiego*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1963, nr 1, s. 48–60.

Sukertowa-Biedrawina Emilia, Grygier Tadeusz, *Walka o społeczne i narodowe wyzwolenie ludności Warmii i Mazur*, Olsztyn 1956.

Wyźlic Tomasz, *Sprawa braci Dąbskich*, „Rocznik Mazurski”, 2019, t. XXIII, s. 105–112.

Wyźlic Tomasz, *Wschodniopruscy dostawcy broni dla powstańców styczniowych*, w: *Wielkie wojny w Prusach XIII–XX wiek*, red. W. Gieszczyński, N. Kasperek, J. Maroń, Dąbrówno–Olsztyn 2021, s. 343–361.

Zieliński Stanisław, *Bitwy i potyczki 1863–1864*, Rapperswil 1913.

Streszczenie

Artykuł przedstawia wybrane aspekty w temacie stosunku Kurpiów i Mazurów do powstania styczniowego. Ukazane zostały wybrane przykłady powstańców wywodzących się ze

wspomnianych regionów. Przykłady te wskazują na żywe kontakty mieszkańców pogranicza kurpiowsko-mazurskiego.

Summary

The article presents selected aspects of the attitude of Kurpie and Masuria to the January Uprising. Selected examples of insurgents originating from the mentioned regions were shown. These examples indicate lively contacts between the inhabitants of the Kurpie-Masurian border.

Słowa kluczowe: Kurpiowszczyzna, Mazury, powstanie styczniowe, wojna 1863–1864.

Keywords: Kurpie region, Masuria, January Uprising, war 1863–1864.